

Hitler o rewizji traktatu Wersalskiego

Wielka mowa w parlamencie Rzeszy

BERLIN, 17.5. — Oczekiwane z wielkim napięciem posiedzenie Reichstagu otworzył prezydent Goering o godz. 15 min. 15.
Sala opery Kroll była szczelnie wypełniona. Cały rząd w kompletach. W wypełnionej do ostatniego miejsca loży dyplomatycznej zasiadali również b. kronprinz w mundurze polowym.
Na ławach poselskich widnieją duże luki wśród posłów socjaldemokratycznych.
Posiedzenie zagaję prezydent Goering, wskazując w krótkim przemówieniu na powagę sytuacji, w której kanclerz Hitler złożył ma oświadczenie imieniem rządu Rzeszy do narodu niemieckiego.
Z kolei staje na trybunie Hitler i wygłasza przemówienie, trwające przeszło godzinę.
— Wysunięty przez kryzys obecny problem — zaczął Hitler — wynika z Traktatu Wersalskiego, który nie potrafił rozwiązać w sposób jasny i rozumny. Odnosi się to do spraw narodowych, gospodarczych i prawnych. Idea rewizji Traktatu stała się konieczna, a przewidywali ją sami twórcy traktatu.
W rzędzie zagadnień polityczno-narodowych znajdują się przede wszystkim kwestie nowego uregulowania stosunków prawnych europejskich w myśl zasady narodowościowej, która powinna być punktem wyjścia dla konferencji pokojowej. Wykreślenie granic terytorialnych z uwzględnieniem istotnego stanu etnicznego byłoby rozwiązaniem, które zapewniłoby światu podstawę prawdziwie trwałego pokoju.
Decyzja konferencji pokojowej przyniosła rozwiązanie, zawierające zarodek nowych konfliktów.
O ile chodzi o zagadnienia gospodarcze, to — zdaniem kanclerza — pokój oparty miał być na wzajemnym braku warunków egzystencji poszczególnych narodów stało prowadzić do konfliktu. Należało uwzględnić warunki bytu poszczególnych narodów.
Idea reparacji i jej przeprowadzenie będzie przykładem klasycznym w dziejach, jak nieważnością nie zasad powszechnych przynosi szkody wszystkim.
Reparacje Niemcy mogły płacić tylko z nadwyżki eksportu niemieckiego, którego wzrost musiał z natury rzeczy szkodzić eksportowi mocarstw wierzycielskich. Niemcy — mówił kanclerz — z zaparciem się siebie wykonywały nałożone na nich zobowiązania (!?).
Niemcy zdyskwalifikowano do rządu narodów drugiej kategorii w tej chwili, gdy utworzono Ligę Narodów. To postępowanie nie mogło doprowadzić do pacyfikacji świata, a jeszcze mniej przyczyni-

ło się do tego pozbawienie siły zbrojnej państw pokonanych, które powoduje stan ustawicznych groźb, napaści i niepokoju.
Traktaty, zawarte dla pacyfikacji życia międzynarodowego posiadają sens wewnętrzny tylko wówczas, jeżeli wychodzą z założenia rzeczywistego i szczerzego równoprawienia.
W tem leży właśnie przyczyna panującego od lat w świecie niepokojów.
W interesie wszystkich jest, aby aktualny problem został w sposób rozumny i ostateczny rozwiązany.
Żadna nowa wojna w Europie nie mogłaby w dzisiejszych niezadawalających stosunkach wytworzyć stanu lepszego. Wręcz przeciwnie: użycie jakiegokolwiek przemocy w Europie nie mogłoby wytworzyć korzystniejszej sytuacji, niż obecna pod względem politycznym oraz gospodarczym. Nawet decydujący sukces musiałby w skutkach europejskich doprowadzić w końcowym rezultacie do jeszcze większego zakłócenia równowagi europejskiej, a tem samem stałby się zarodkiem nowych antagonizmów i konfliktów na przyszłość.
Nowa wojna, nowe ofiary, nowa niepewność i nowa klęska gospodarcza byłaby tego następstwem. Wybuch takiego szaleństwa musiałby jednak doprowadzić do katastrofy obecnego ustroju społecznego, wywołując olbrzymi kryzys i pogrążając państwa w chaosie komunistycznym.
Rząd narodowy Niemiec z głębi przekonania wyraża życzenie niedopuszczenia do takiego stanu i zgłasza swoją szczerą i czynną współpracę. W tem leży sens ostatecznego dokonania przewrotu w Niemczech.
Kanclerz wskazuje dalej, że trzy idee przewodnie rewolucji narodowej niemieckiej: zapobieżenie przewrotowi komunistycznemu, zwalczenie bezrobocia i przywrócenie stałego autorytatywnego rządu — nie są sprzeczne z interesami świata.
Imieniem rządu narodowego i całego obozu koncentracji narodowej chciałbym w tem miejscu oświadczyć, że właśnie my w tych nowych Niemczech ożywieni jesteśmy głębokim zrozumieniem dla podobnych uczuć i przekonań, oraz uznajemy roszczenia życiowe innych narodów.
Ożywieni bezgraniczną miłością i wiernością dla władzy narodowej, respektujemy również prawa innych narodów i chcielibyśmy z najbliższego serca żyć z nimi w pokoju i przyjaźni. (Okłaski).
Socjalizm narodowy nie zna również pojęcia „germanizacji”.
Mentalność ubiegłego stulecia, która pozwalała sądzić, że może się uda zrobić Niemców z Polaków, czy Hindusów, jest nam obca.
Podobnie również próba w odwrotnym kierunku spotkałaby się z naszej stroną z gorącym protestem (burzliwe okłaski).
Uważamy narody europejskie za fakty istniejące. Francuzi, Polacy i inni są naszymi sąsiadami. Żadne wydarzenie dziejowe nie jest w stanie zmienić tej rzeczywistości.
Byłoby szczęściem dla świata, gdyby Traktat Wersalski uznał te pozytywne warunki również w odniesieniu do Niemiec.
Przy odpowiednim traktowaniu

traktatu, protestując z naciskiem przeciwko zarzutom, jakoby Niemcy na nowo się zbroili.
Po przemówieniu kanclerza, prezydent Reichstagu Goering odczytuje rezolucję, zgłoszoną przez partię narodowo-socjalistyczną, niemiecko-narodową, centrum i bawarską partię ludową, treści następującej:
„Reichstag jako przedstawicielstwo narodu niemieckiego aprobuje oświadczenie rządu Rzeszy i staje zgodnie przy nim w tej decydującej dla kraju sprawie równoprawienia narodu niemieckiego”.
Prezydent Goering zarządza następnie głosowanie przez powstanie. Za rezolucją opowiadają się wszystkie frakcje, powstają również z miejsc obecni na sali posłowie socjaldemokratyczni, którzy przez całe przemówienie kanclerza powstrzymywali się od jakichkolwiek demonstracji.
Prezydent Goering zamyka posiedzenie oświadczeniem:
„Świat zobaczył, że naród niemiecki jest zgodny, gdy chodzi o jego los”.
Na kilka godzin przed rozpoczęciem posiedzenia Reichstagu zgromadziły się przed starym gmachem parlamentu, gdzie obradowały frakcje parlamentarne, jakoteż przed gmachem opery Krolla liczne tłumy publiczności oraz wielu szturmowców. Policja piesza i konna oraz oddziały sztafetowców utrzymywały kordony, dopuszczając do gmachu tylko osoby, zaopatrzone w legitymacje i karty wstępu.

Komisarz Rosting w Warszawie



Dziś przybędzie do Warszawy na jednodniowy pobyt wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, p. Elmer Rosting.

Duch Hitlera w Gdańsku

Opieczetowanie lokalu „Danziger Volksstimme”

GDĄŃSK, 17.5. — Z rozporządzenia władz gdańskich opieczetowano dziś lokale redakcji i dru-

karni dziennika socjalistycznego „Danziger Volksstimme”.

Z Sowietów przez Lwów -- Katowice -- do Wiednia

Polscy lotnicy w raidzie gwiazdowym

MOSKWA, 17.5. — Lotnicy polscy, biorący udział w austriackim locie alpejskim, kpt. Bajana i kpt. Dudzińskiego przelecieli wczoraj nad granicą sowiecką, pierwszy o g. 8.15, a drugi o g. 8.33, wylądowali zaś w Charkowie o godz. 13.30.
Po śniadaniu i zaopatrzeniu się w benzynę lotnicy odlecieli do Moskwy.

MOSKWA, 17.5. Z Charkowa do Moskwy następujące szczegóły o lotnikach polskich: Pierwszy przybył do Charkowa Dudziński o godz. 12.30. Lądowanie odbyło się łatwo i pomyślnie.
O godz. 13.20 przyleciał Bajana. Lotnicy oświadczyli, że lot ich odbywał się w doskonałych warunkach atmosferycznych i przy pomyślnym wietrze. Ogromny odcinek długości 1100 kilometrów maszyn polskie przebiegły bez lądowania. O godz. 13.30 lotnicy odlecieli w kierunku Leningradu, rachując, że wylądują tam o godz. 19.30 po przebiegu i tego odcinka drogi również bez lądowania.
MOSKWA, 17.5. Pierwszy samolot polski przybył do Leningradu o godz. 20 m. 45, drugi o g. 21 (czas sowiecki).

W przeciwieństwie do pomyślnych warunków atmosferycznych, które towarzyszyły lotnikom polskim na odcinku drogi do Charkowa, przelot z Charkowa do Leningradu odbył się w warunkach wyjątkowo ciężkich, wśród deszczu i gęstej mgły. Chwilami lotnicy musieli lécieć o 50 metrów nad ziemią. Wbrew poprzedniej zapowiedzi lotnicy polscy omineli Moskwę, gdzie ich oczekiwano w godzinach popołudniowych.
Lotnicy sowieccy wypowiadali zdanie, że lot z Charkowa do Leningradu bez lądowania w tak ciężkich warunkach atmosferycznych połączone jest z dużym ryzykiem, zwłaszcza przy nieznaności trasy.
Okolo godz. 20-ej wyjaśniło się, że Bajana i Dudziński wzięli kurs na Leningrad, przelatując w odległości 200 km. od Moskwy w kierunku wschodnim.
Należy podkreślić życzliwy stosunek władz sowieckich i dzienników moskiewskich do przelotu lotników polskich.
Z obywateli sympatii powitano również lotników polskich w Charkowie i Leningradzie.

LENINGRAD, 17. 5. Lotnicy polscy kpt. Bajana i kpt. Dudziński wystartowali dziś rano z Leningradu o godz. 7-ej według czasu lokalnego (godz. 5 czasu

warszawskiego) do dalszego lotu.

Następnym etapem jest Lwów, LWÓW, 17.5. — Kapitan Bajana wylądował tu o godz. 12 min. 16 i o godz. 12.50 wystartował ze Lwowa do dalszego lotu do Wiednia.
W pół godziny po odlocie kpt. Bajana, o godz. 13 min. 20 wylądował na lotnisku lwowskim kpt. Dudziński wraz z obserwatorem kpt. Wojciechowskim.
Po krótkim posiłku i zapoznaniu się z warunkami atmosferycznymi lotnicy ruszyli o godz. 13 m. 52 w ślad za kpt. Bajaną w dalszą drogę do Wiednia.

LWÓW, 17.5. — Zarówno kpt. Bajana jak i kpt. Dudziński lecia na Katowice, gdyż warunki atmosferyczne nad Karpatami są tak niepozytywne, że trudno im byłoby się przedostać przez zwalę wiszących chmur. Brak wiadomości atmosferycznych z drugiej strony Karpat.
Opóźnienie w starcie kpt. Dudzińskiego nastąpiło z tego powodu, że w Leningradzie nalewano im oliwy przez gestę siłko, co trwało przeszło godzinę, tak że kpt. Dudziński wystartował stamtąd rano o godz. 6.10.

Kpt. Dudziński i Wojciechowski opowiadają o bardzo serdecznym przyjęciu, jakiego doznali w Leningradzie. Mieszkali w hotelu „Astoria”. Na bankiecie, wydanym na cześć lotników polskich, obecni byli p. Szembekowa i Jelewiecka. Przedstawiciele lotnictwa sowieckiego wnieśli toast na cześć lotnictwa polskiego.

Port lotniczy w Warszawie otrzymał od kapitanów Bajana i Dudzińskiego telefonogram z Leningradu. Lotnicy donoszą, że są zachwyceni przyjęciem; w Leningradzie wydano na ich przyjęcie baniet, w czasie którego wzniesiono toast na cześć lotnictwa polskiego.
Obaj piloci są w znakomitej formie; maszyną w zupełnym porządku. Lotnicy donoszą, że lot ich odbywa się ponad przepisana szybkość, tak że mają spory zapas nad robionego czasu. Na zakończenie proszą o wyrażenie podziękowania lotnictwu sowieckiemu.

WIEDEN, 17.5. — O godz. 16.25 kpt. Bajana wylądował na lotnisku Aspern pod Wiedniem.

WIEDEN, 17.5. Szczegółowy program lotu alpejskiego ustalony został następująco:
Uczestnicy lotu opuszczają dnia 17-go maja w czasie między godz. 15.30 a

16.30 Wiener Neustadt, aby w rekordzie szybkości przybyć do Wiednia między godz. 17 a 18-tą. Uroczyste powitanie lotników nastąpi na lotnisku w Asperu. Właściwy lot alpejski odbędzie się w dniach 19, 20 i 21 maja. Pierwszy nocleg lotników nastąpi w Innsbrucku, drugi w Gracu. Zawodnicy przelecają lotnisko w Aspern także dnia 20 b. m. Prezydent republiki Miklas powita lotników, wracających z zawo-

dów w dniu 21 b. m., na lotnisku w Aspern. Równocześnie odbędzie się w Aspern pokaz lotu bezmotorowego, ćwiczenia ze spadochronem, pokaz ataku bombami na fabrykę, pokaz sposobów odpierniania ataków gazowych itp.
W locie alpejskim weźmie udział 25 lotników, a mianowicie: 4 austriackich, 2 polskich, 6 włoskich, 5 węgierskich, 2 angielskich i 5 niemieckich.

O Gdyni i Gdańsku

Opinia publicysty angielskiego

LONDYN, 17.5. — W ogłoszonym dzisiaj nowym artykule o Pomorzu polskim „Morning Post” omawia sytuację Gdyni. Dziennik stwierdza, że z początkiem gdańszczanin uważali za nie-realny projekt budowy portu w Gdyni. Tymczasem Polacy wybudowali w ciągu 10 lat port, który już dziś skutecznie konkuruje ze starym historycznym Gdańskiem. Polska na morzu

nie jest już tylko ambicją, lecz faktem dokonany, z którym trzeba się liczyć, jako poważnym czynnikiem współczesnego życia polskiego. Z wielu jednak gospodarczych przyczyn Polska wymaga użytkowania dwóch portów, z czego rząd polski zupełnie zdaje sobie sprawę i dlatego unika konfliktów, dążąc wytrwale do poprawy stosunków.

Ks. biskup Okoniewski na audjencji u Papieża

CITTA DEL VATICANO 17.5. Wczoraj przed południem Ojciec św. przyjął na audjencji prywat-

nej JE. ks. biskupa Stanisława Okoniewskiego, ordynariusza diecezji chełmińskiej.

Z Turcji do kraju

Przewiezienie zwłok amb. Olszowskiego

ANKARA, 17.5. — Dziś odbyło się uroczyste wyprowadzenie zwłok ambasadora Olszowskiego z gmachu ambasady na dworzec, w obecności przybyłego ze Stambułu delegata apostolskiego, członków rządu, korpusu dyplomatycznego, parlamentu i innych.

Na dworcu dziekan korpusu dyplomatycznego oraz wiceminister spraw zagranicznych wygłosili gorące przemówienia.
Dziś jeszcze zwłoki ś.p. ambasadora Olszowskiego odjadą do kraju.

Wczoraj w kościele Zbawiciela w Warszawie o godz. 11 rano zostało odprawione nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Turcji, *Kazimierza Olszowskiego, zmarłego w Angorze w dn. 12 maja r. b.

Na nabożeństwie oprócz rodziny zmarłego przybyli wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych z p. ministrem Schätzlem.

Po nabożeństwie żałobnym



Rodzina zmarłego w Angorze ambasadora Polski ś. p. Kazimierza Olszowskiego opuszcza kościół Zbawiciela po nabożeństwie żałobnym.

Manewry hitlerowców na pograniczu Francji

METZ 17.5. — Dziennik „Le Lorrain” donosi, iż kolumna 500 hitlerowców, należąca do formacji zmotoryzowanych w Kolonii, przeprowadzała manewry w pobliżu miasteczka Pruem w sąsiedztwie granicy księstwa luksemburskiego.

Z międzynarodowego zjazdu wydawców



Przedstawiciel Polskiego Związku wydawców, dyr. Stanisław Kauzik w redakcji dziennika „De Maasbode” w Rotterdamie. Na zdjęciu: 1) H. Kuypers — wydawca i dyrektor naczelny „De Maasbode”; 2) F. Wessel — redaktor naczelny; 3) P. H. Herman O. P. — re-daktor; 4) W. Brüggeman — redaktor; 5) J. Kuypers — wicedyrektor; 6) St. Sroczyński — attache prasowy polski w Hadze; 7) St. Kauzik — dyrektor Polskiego Związku wydawców Dzienników i Czasopism.

Straszny pożar w Radzyminie

4 osoby uduszone dymem

Wczorajszej nocy na poddaszu domu Zygmunta Wajcherta w Radzyminie wybuchł nagle pożar. Przyczyna, jak się okazało, było krótkie spięcie w przewodnikach elektrycznych.
Miejscowa straż ochotnicza natychmiast ruszyła na ratunek, ale płomienie odcięły już dostęp do facyjki, w której mieszkała złożona z pięciu osób rodzina Janika Szpigla.
Kiedy strażacy zdolali usunąć

wreszcie płonące krokiew i dostać się do mieszkania, znaleźli całą rodzinę zaduszoną dymem. 16-letniego Janika Szpigla, który dawał jeszcze słabe oznaki życia, udało się przystawić do przytomności. 35-letnia Hana Szpigłowa, 8-letni Mordka, 10-letni Moszek i 13-letni Symcha ponieśli śmierć.
Pożar ugaszono po dwugodzinnej akcji. Górna część domu doszczętnie spłonęła.

Wielki zjazd gospodarczy w Warszawie

przed kongresem ekonomicznym w Londynie

Dziś zjadają się w Warszawie na trzydniowe obrady przedstawicieli najróżnorodniejszych dziedzin życia społeczno-gospodarczego. Wzięć przybędą członkowie działów frontu rolniczego, pracownicy w licznych organizacjach, spółdzielniach, kasach i kółkach rolniczych; przybędą reprezentanci przemysłu, handlu i rzemiosła, wciąż stykający się z zagadnieniami gospodarczymi na terenie zrzeszeń producentów, izb przemysłowo-handlowych i izb rzemieślniczych; przybędą też reprezentanci samorządów, spółdzielni, reprezentujący szerokie rzesze konsumentów.

Będzie to zjazd, obejmujący wszystkie sfery gospodarcze Polski. I nie jest rzeczą przypadkową, że zjazd ten odbywa się obecnie w kilka tygodni po zamknięciu sesji parlamentarnej, a na kilka tygodni przed światowym kongresem ekonomicznym, mającym zebrać się w Londynie.

Podczas ostatniej sesji parlamentarnej został uchwalony szereg ustaw, będących ważnymi elementami ogólnego planu walki z trudnościami, piętrzącymi się na naszym terenie pod wpływem wulkanicznych sił rozkładających przesilenia światowego. Opracowane zostały metody i drogi stopniowego leczenia choroby gospodarczej środkami, leżącymi w zakresie własnych naszych możliwości. I właśnie znajdujemy się w fazie wykonywania tego planu.

Dlatego też został zwołany zjazd, aby wobec 600 działaczy gospodarczych i społecznych z całej Polski uprzytomnić te ogólniwa, które łączą w jeden wielki plan poszczególne posunięcia polityki ekonomicznej państwa; omówić te posunięcia w atmosferze rzeczowej, bez demagogii, bez wycieczek w wystąpieniach, w pełni poczucia odpowiedzialności za losy państwa; nakreślić wytyczne współdziałania całego społeczeństwa w wykonaniu przyjętego planu; pobudzić twórczość i zdrową inicjatywę społeczną.

Ale ponadto jest jeszcze jedna praca do wykonania. Niebawem zbierze się w Londynie światowa konferencja gospodarczo-finansowa. Nasza delegacja stanie wobec niezwykle odpowiedzialnego zadania. Będzie ono o tyle ułatwione, że z trzydniowych obrad, dziś rozpoczynających się, będzie mogła wysnuć

jakie poglądy na najważniejsze zagadnienia nurtujące najszersze sfery gospodarcze w kraju.

Jesteśmy przekonani, że zjazd całkowicie spełni swe zadanie: pogłębi współdziałanie społeczeństwa z polityką ekonomiczną państwa i stanie się jeszcze jedną silną, przewidywaną czynnikami oporu i otwierającą drzwi ku lepszymu jutru.

Spółceństwo z nateżoną uwagą śledzić będzie rozpoczynające się dziś obrady, uświadamiając sobie ono bowiem należycie ich wagę. Szeroki ogół wie, że poza sprawami zagranicznymi dziedziną gospodarczą ma dla bytu i pomyślności naszego państwa znaczenie decydujące.

Program obrad

Dziś rozpoczyna się obrady wielkiego zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych, zwołanego przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Otwarcie zjazdu zapowiada się bardzo uroczyste. Spodziewany jest udział w otwarciu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Ignacego Mościckiego, oraz premiera rządu, p. Janusza Jędrzejewicza.

Otwarcie zjazdu i jego pierwsze plenarne posiedzenie rozpocznie się o godz. 10-ej rano w salach „Doliny Szwajcarskiej”, przy ul. Szopena 3-5.

Pierwsze plenarne posiedzenie potrwa przyspieszanie do g. 14. Zagai je i przewodniczyć będzie zjazdowi prezes Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, p. Walery Sławek. Po zagaieniu zjazdu spodziewane jest przemówienie powitalne p. premiera Jędrzejewicza.

Następnie wygłoszone zostaną trzy zasadnicze referaty: o wytycznych prac gospodarczych rządu, przez p. wiceministra Tadeusza Lechnickiego;

o gospodarstwie polskim na tle sytuacji światowej przez p. b. min. Ignacego Matuszewskiego, oraz o zagadnieniach finansowo-gospodarczych w terenie, przez p. wiceprezesa B.G.K., Stefana Staryńskiego.

Po referatach tych nastąpi powołanie komisji i sekcji zjazdu.

Obrady komisji zjazdowych rozpoczyna się o godz. 17-ej. Wczoraj, o godz. 19 min. 15, premier Jędrzejewicz podejmował będzie uczestników zjazdu herbatką w pałacu Rady Ministrów.

Zjazd działaczy gospodarczych

Już w dniu wczorajszym wielu z pośród zaproszonych na zjazd

działaczy gospodarczych i społecznych przybyło do Warszawy. Reszta przyjedzie dziś w godzinach porannych. Zjazd zapowiada się bardzo licznie. O zainteresowaniu jego obradami wśród społeczeństwa świadcza liczne zgłoszenia z terenu całej Rzeczypospolitej o karty uczestnictwa.

Komisje zjazdowe

Jutro obradować będą komisje zjazdowe, na których wygłoszony zostanie szereg fachowych referatów, dotyczących różnych aktualnych zagadnień gospodarczych. W

referatach tych i przemówieniach omówionych zostanie całokształt zagadnień: finansowych, przemysłowych, handlowych, rolniczych, rzemieślniczych, samorządowych, społecznych itd.

Wyniki obrad komisji ujęte będą i wniesione jako sprawozdania tych komisji na drugie plenum zjazdu, które rozpocznie się w sobotę dnia 20 b.m. o godz. 10-ej rano w sali „Doliny Szwajcarskiej”. Zjazd zakończy syntetyczne sprawozdanie b. min. Ignacego Matuszewskiego, jako generalnego referenta zjazdu.

Historyczny dzień dla świata

Co zawiera deklaracja Ameryki?

WASZYNGTON, 17.5. — W specjalnym oświadczeniu Rooseveltowi, który wystąpił z projektem światowego paktu o nieagresji, gdyż jest rzeczą coraz łatwiejszą, że pokojowi oraz stabilizacji stosunków politycznych i gospodarczych na całym świecie zagrożą politycy niedość przewidywać oraz wystąpienia pływające z egoizmu.

LONDYN, 17.5. — W czasie obiadu wydanego przez londyński „Klub piekarników” dla uczczenia powrotu Mac Donalda z Ameryki, wygłosił on przemówienie, w którym omówił oświadczenie Roosevelta, przemówienie oświadczył:

— Dzień dzisiejszy jest dniem nie małe historycznym: Ameryka otwiera się na świat, na rozwój i na determinację wchodząc na nową drogę.

Obecnie Ameryka na podstawie swojej własnej deklaracji nie pozostaje już obojętna w stosunku do tego wszystkiego, co dotyczy pokoju świata.

WASZYNGTON, 17.5. — Oświadczenie Roosevelta, wystosowane do preza W. C. I. K., Z.S.R.R. Kalina wywołało w tamtejszych kołach politycznych silne wrażenie.

Fakt ten uważany jest tu jako

dalszy krok na drodze normalizacji stosunków sowiecko-amerykańskich.

BERLIN, 17.5. — Jedną z agencji prasowych donosi z Waszyngtonu, że oświadczenie Roosevelta zawiera następujące 4 punkty:

1) rząd amerykański wspólnie z rządami Anglii i Francji potępia zbrojenia niemieckie, upatrując w nich naruszenie traktatu wersalskiego.

2) rząd amerykański wyraża gotowość w wypadku grożącego konfliktu wojennego zwrócić się do innych mocarstw, celem ustalenia, kto jest napastnikiem.

3) Stany Zjednoczone gotowe są przystąpić do konwencji, przewidującej efektywne rozbrojenie.

4) ustalenie najbliższego stanu u zbrojenia dla Stanów Zjednoczonych.

RYGA, 17.5. — Z Moskwy donoszą, że oświadczenie Roosevelta, wystosowane do preza W. C. I. K., Z.S.R.R. Kalina wywołało w tamtejszych kołach politycznych silne wrażenie.

Fakt ten uważany jest tu jako

dalszy krok na drodze normalizacji stosunków sowiecko-amerykańskich.

Dosłowny tekst oświadczenia Roosevelta nie był jeszcze wczoraj w Warszawie znany i dlatego w ocenie jego polskie koła polityczne opierały się jedynie na streszczeniach, dostarczonych przez agencje prasowe.

Też ogólne oświadczenie, a przede wszystkim wyrażone w nim tendencje do stabilizowania pokoju światowego, znajdują w opinii polskiej — oczywiście — różne zastrzeżenia, ale mimo tego — oddźwięk sympatyczny.

W dziedzinie planów rozbrojenia natomiast wskazują — jak informuje ag. „Iskra” — polskie czynniki polityczne na cały szereg deklaracji polskich tych spraw dotyczących, nadejść: ko na znana deklaracja delegata polskiego min. Edwarda Raczyńskiego, wygłoszoną w Genewie w dniu 6-mym lutego r. b.

Znane stanowisko negatywne wielkich mocarstw w dziedzinie powiększenia gwarancji bezpieczeństwa, rosnące rozbieżności w pojmowaniu zagadnień politycznych i wreszcie dołączenie do konferencji rozbrojeniowej przez pewne państwa nie z tej programem wspólnego nie mających problemów, jak np. t. zw. problemu równowagi.

Wobec tego — oddźwięk sympatyczny.

W dziedzinie planów rozbrojenia natomiast wskazują — jak informuje ag. „Iskra” — polskie czynniki polityczne na cały szereg deklaracji polskich tych spraw dotyczących, nadejść: ko na znana deklaracja delegata polskiego min. Edwarda Raczyńskiego, wygłoszoną w Genewie w dniu 6-mym lutego r. b.

Znane stanowisko negatywne wielkich mocarstw w dziedzinie powiększenia gwarancji bezpieczeństwa, rosnące rozbieżności w pojmowaniu zagadnień politycznych i wreszcie dołączenie do konferencji rozbrojeniowej przez pewne państwa nie z tej programem wspólnego nie mających problemów, jak np. t. zw. problemu równowagi.

Wobec tego — oddźwięk sympatyczny.

W dziedzinie planów rozbrojenia natomiast wskazują — jak informuje ag. „Iskra” — polskie czynniki polityczne na cały szereg deklaracji polskich tych spraw dotyczących, nadejść: ko na znana deklaracja delegata polskiego min. Edwarda Raczyńskiego, wygłoszoną w Genewie w dniu 6-mym lutego r. b.

Znane stanowisko negatywne wielkich mocarstw w dziedzinie powiększenia gwarancji bezpieczeństwa, rosnące rozbieżności w pojmowaniu zagadnień politycznych i wreszcie dołączenie do konferencji rozbrojeniowej przez pewne państwa nie z tej programem wspólnego nie mających problemów, jak np. t. zw. problemu równowagi.

Wobec tego — oddźwięk sympatyczny.

W dziedzinie planów rozbrojenia natomiast wskazują — jak informuje ag. „Iskra” — polskie czynniki polityczne na cały szereg deklaracji polskich tych spraw dotyczących, nadejść: ko na znana deklaracja delegata polskiego min. Edwarda Raczyńskiego, wygłoszoną w Genewie w dniu 6-mym lutego r. b.

Znane stanowisko negatywne wielkich mocarstw w dziedzinie powiększenia gwarancji bezpieczeństwa, rosnące rozbieżności w pojmowaniu zagadnień politycznych i wreszcie dołączenie do konferencji rozbrojeniowej przez pewne państwa nie z tej programem wspólnego nie mających problemów, jak np. t. zw. problemu równowagi.

Wobec tego — oddźwięk sympatyczny.

W dziedzinie planów rozbrojenia natomiast wskazują — jak informuje ag. „Iskra” — polskie czynniki polityczne na cały szereg deklaracji polskich tych spraw dotyczących, nadejść: ko na znana deklaracja delegata polskiego min. Edwarda Raczyńskiego, wygłoszoną w Genewie w dniu 6-mym lutego r. b.

Znane stanowisko negatywne wielkich mocarstw w dziedzinie powiększenia gwarancji bezpieczeństwa, rosnące rozbieżności w pojmowaniu zagadnień politycznych i wreszcie dołączenie do konferencji rozbrojeniowej przez pewne państwa nie z tej programem wspólnego nie mających problemów, jak np. t. zw. problemu równowagi.

Wobec tego — oddźwięk sympatyczny.

W dziedzinie planów rozbrojenia natomiast wskazują — jak informuje ag. „Iskra” — polskie czynniki polityczne na cały szereg deklaracji polskich tych spraw dotyczących, nadejść: ko na znana deklaracja delegata polskiego min. Edwarda Raczyńskiego, wygłoszoną w Genewie w dniu 6-mym lutego r. b.

Znane stanowisko negatywne wielkich mocarstw w dziedzinie powiększenia gwarancji bezpieczeństwa, rosnące rozbieżności w pojmowaniu zagadnień politycznych i wreszcie dołączenie do konferencji rozbrojeniowej przez pewne państwa nie z tej programem wspólnego nie mających problemów, jak np. t. zw. problemu równowagi.

Wobec tego — oddźwięk sympatyczny.

W dziedzinie planów rozbrojenia natomiast wskazują — jak informuje ag. „Iskra” — polskie czynniki polityczne na cały szereg deklaracji polskich tych spraw dotyczących, nadejść: ko na znana deklaracja delegata polskiego min. Edwarda Raczyńskiego, wygłoszoną w Genewie w dniu 6-mym lutego r. b.

Znane stanowisko negatywne wielkich mocarstw w dziedzinie powiększenia gwarancji bezpieczeństwa, rosnące rozbieżności w pojmowaniu zagadnień politycznych i wreszcie dołączenie do konferencji rozbrojeniowej przez pewne państwa nie z tej programem wspólnego nie mających problemów, jak np. t. zw. problemu równowagi.

Wobec tego — oddźwięk sympatyczny.

Dziennikarz polski

aresztowany w Bytomiu

KATOWICE, 17.5. — Tel. wł. — Wczoraj po południu został aresztowany przez hitlerowców na dworcu w Bytomiu red. Tedeusz Heller, dziennikarz, który w charakterze korespondenta gazet polskich jechał do Berlina na jutrzejsze posiedzenie Reichstagu.

Red. Heller miał wszystkie dokumenty i paszport w porządku. Hitlerowcy zabrali mu paszport. Należy oczekiwać interwencji konsulatów RP i w obronie dziennikarza polskiego.

Król w Turkiestanie

z dynastji mahometańskiej

Powstańcy muzułmańscy w Turkiestanie chińskim osiągnęli sukcesy, zwycięstwo. Zajęli oni całą prowincję — Kaszgar i lada dzień obwołają królestwo Turk

kiestanu. Na króla ma być powołany jeden z potomków dawnej dynastji, usuniętej w swoim czasie przez Chińczyków.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

SAMOBÓJSTWA W NIEMCZECH

Dwaj wypuszczeni z więzień w Dortmundzie: Frank i Elias popełnili samobójstwo.

W PIĄTEK — IZBA DEPUTOWANYCH

Francuska rada ministrów zgodziła się na podjęcie przez Izbę deputowanych w piątek dyskusji nad sprawą światowej konferencji ekonomicznej i nad interwencjami o ogólnej polityce.

LOJALNY NIEMIEC W RUMUNII

B. podsekretarz stanu do spraw mniejszości niemieckiej w Rumunii, dep. Rudolf Brandisch, ostrzegł Niemców rumuńskich przed manifestacjami hitlerowskimi i potępił wyrażenie przez słowackie Żydów w Niemczech.

ZIAZD „NA-ZI”

Zapowiedziany na Zielone Świątki do Erfurtu wschodniemiecki zjazd narodowych socjalistów S. A. i S. S. odłożony został na 17 i 18 czerwca b. r.

ZA ROZRUCHY ANTYSEMICKIE

Wobec zaistnienia antysemickich na wydziale medycznym w Cluj (Rumunia) władze uniwersyteckie zamknęły wydział do końca roku szkolnego, a aresztowanych 40 studentów wydalono z uniwersytetu.

O LICZBE CZŁONKÓW RADY

Na wczorajszym posiedzeniu specjalnego komitetu w Genewie delegacji Francji i W. Brytanii zaproponowały stworzenie nowych miejsc w Radzie Ligi, większość poparła wniosek, delegacji Niemiec i Włoch zgłosili zastrzeżenia.

WALKI O GRAN CHACO

Wczoraj wojska paragwajskie na odcinku Zenteno rozpoczęły atak: 100 żołnierzy oraz 3 oficerów boliwijskich zginęło w czasie bitwy.

WŚRÓD SOCJALISTÓW FRANCUSKICH

Leon Blum oraz Vincent Auriol, którzy wskutek nieporozumienia w łonie partji socjalistycznej niedawno ustąpił ze swych stanowisk kierowniczych we frakcji socjalistycznej Izby, zostali wczoraj ponownie wybrani 64 przeciwników przy 4-ch wstrzymujących się.

SEDIWY SAMOBÓJCA

W gminie Gorgely koło Nijmegen popelnili samobójstwo robotnicy rolni Pan.

ZAMACH NA SIDI-PASZĘ

W Kairze na dworcu udaremniono zamach na premiera egipskiego, Sidi-paszę, zamachowiec z rewolwerem w ręku został aresztowany.

WYSTAWA NA SIDI-PASZĘ

W Kairze na dworcu udaremniono zamach na premiera egipskiego, Sidi-paszę, zamachowiec z rewolwerem w ręku został aresztowany.

WYSTAWA NA SIDI-PASZĘ

W Kairze na dworcu udaremniono zamach na premiera egipskiego, Sidi-paszę, zamachowiec z rewolwerem w ręku został aresztowany.

WYSTAWA NA SIDI-PASZĘ

W Kairze na dworcu udaremniono zamach na premiera egipskiego, Sidi-paszę, zamachowiec z rewolwerem w ręku został aresztowany.

WYSTAWA NA SIDI-PASZĘ

W Kairze na dworcu udaremniono zamach na premiera egipskiego, Sidi-paszę, zamachowiec z rewolwerem w ręku został aresztowany.

WYSTAWA NA SIDI-PASZĘ

W Kairze na dworcu udaremniono zamach na premiera egipskiego, Sidi-paszę, zamachowiec z rewolwerem w ręku został aresztowany.

WYSTAWA NA SIDI-PASZĘ

W Kairze na dworcu udaremniono zamach na premiera egipskiego, Sidi-paszę, zamachowiec z rewolwerem w ręku został aresztowany.

WYSTAWA NA SIDI-PASZĘ

W Kairze na dworcu udaremniono zamach na premiera egipskiego, Sidi-paszę, zamachowiec z rewolwerem w ręku został aresztowany.

WYSTAWA NA SIDI-PASZĘ

W Kairze na dworcu udaremniono zamach na premiera egipskiego, Sidi-paszę, zamachowiec z rewolwerem w ręku został aresztowany.

WYSTAWA NA SIDI-PASZĘ

W Kairze na dworcu udaremniono zamach na premiera egipskiego, Sidi-paszę, zamachowiec z rewolwerem w ręku został aresztowany.

WYSTAWA NA SIDI-PASZĘ

W Kairze na dworcu udaremniono zamach na premiera egipskiego, Sidi-paszę, zamachowiec z rewolwerem w ręku został aresztowany.

WYSTAWA NA SIDI-PASZĘ

W Kairze na dworcu udaremniono zamach na premiera egipskiego, Sidi-paszę, zamachowiec z rewolwerem w ręku został aresztowany.

WYSTAWA NA SIDI-PASZĘ

W Kairze na dworcu udaremniono zamach na premiera egipskiego, Sidi-paszę, zamachowiec z rewolwerem w ręku został aresztowany.

WYSTAWA NA SIDI-PASZĘ

W Kairze na dworcu udaremniono zamach na premiera egipskiego, Sidi-paszę, zamachowiec z rewolwerem w ręku został aresztowany.

Gorgonowa liczy na kasację

Trzej obrońcy u łoża skazanej

KRAKÓW, 17.5. (tel. wł.) Wczoraj w południe przyjechał do Krakowa mec. Axer, który wraz z dr. Woźniakowskim i mec. Ettingerem odbył naradę w sprawie wygotowania skargi kasacyjnej.

W godzinach popołudniowych obrońcy udali się do szpitala więziennego, gdzie przebywa Gorgonowa.

Gorgonowa wedle słów mec. Axera wygląda źle, jest zupełnie zlamana i przybita. Miarą jej osłabienia jest fakt, że temperatura jej wynosiła 35 stopni.

Naturalnie — mówi mec. Axer, — rozmawialiśmy z nią o skardze kasacyjnej. Gorgonowa wierzy w powodzenie skargi i jest przekonana, że sprawiedliwość wreszcie zwycięży. Liczy na to, że Sad Najwyższy, już nie skleruje jej sprawy do sądów przysięgłych, którzy skrzywdzili ją już dwukrotnie.

Długa motywacja — mówi mec. Axer — sprawia zwykłe wrażenie, że podający ją czuje się niepewnie.

Wobec tego — oddźwięk sympatyczny.

W dziedzinie planów rozbrojenia natomiast wskazują — jak informuje ag. „Iskra” — polskie czynniki polityczne na cały szereg deklaracji polskich tych spraw dotyczących, nadejść: ko na znana deklaracja delegata polskiego min. Edwarda Raczyńskiego, wygłoszoną w Genewie w dniu 6-mym lutego r. b.

Znane stanowisko negatywne wielkich mocarstw w dziedzinie powiększenia gwarancji bezpieczeństwa, rosnące rozbieżności w pojmowaniu zagadnień politycznych i wreszcie dołączenie do konferencji rozbrojeniowej przez pewne państwa nie z tej programem wspólnego nie mających problemów, jak np. t. zw. problemu równowagi.

Wobec tego — oddźwięk sympatyczny.

W dziedzinie planów rozbrojenia natomiast wskazują — jak informuje ag. „Iskra” — polskie czynniki polityczne na cały szereg deklaracji polskich tych spraw dotyczących, nadejść: ko na znana deklaracja delegata polskiego min. Edwarda Raczyńskiego, wygłoszoną w Genewie w dniu 6-mym lutego r. b.

Znane stanowisko negatywne wielkich mocarstw w dziedzinie powiększenia gwarancji bezpieczeństwa, rosnące rozbieżności w pojmowaniu zagadnień politycznych i wreszcie dołączenie do konferencji rozbrojeniowej przez pewne państwa nie z tej programem wspólnego nie mających problemów, jak np. t. zw. problemu równowagi.

Wobec tego — oddźwięk sympatyczny.

W dziedzinie planów rozbrojenia natomiast wskazują — jak informuje ag. „Iskra” — polskie czynniki polityczne na cały szereg deklaracji polskich tych spraw dotyczących, nadejść: ko na znana deklaracja delegata polskiego min. Edwarda Raczyńskiego, wygłoszoną w Genewie w dniu 6-mym lutego r. b.

Znane stanowisko negatywne wielkich mocarstw w dziedzinie powiększenia gwarancji bezpieczeństwa, rosnące rozbieżności w pojmowaniu zagadnień politycznych i wreszcie dołączenie do konferencji rozbrojeniowej przez pewne państwa nie z tej programem wspólnego nie mających problemów, jak np. t. zw. problemu równowagi.

Wobec tego — oddźwięk sympatyczny.

W dziedzinie planów rozbrojenia natomiast wskazują — jak informuje ag. „Iskra” — polskie czynniki polityczne na cały szereg deklaracji polskich tych spraw dotyczących, nadejść: ko na znana deklaracja delegata polskiego min. Edwarda Raczyńskiego, wygłoszoną w Genewie w dniu 6-mym lutego r. b.

Znane stanowisko negatywne wielkich mocarstw w dziedzinie powiększenia gwarancji bezpieczeństwa, rosnące rozbieżności w pojmowaniu zagadnień politycznych i wreszcie dołączenie do konferencji rozbrojeniowej przez pewne państwa nie z tej programem wspólnego nie mających problemów, jak np. t. zw. problemu równowagi.

Wobec tego — oddźwięk sympatyczny.

W dziedzinie planów rozbrojenia natomiast wskazują — jak informuje ag. „Iskra” — polskie czynniki polityczne na cały szereg deklaracji polskich tych spraw dotyczących, nadejść: ko na znana deklaracja delegata polskiego min. Edwarda Raczyńskiego, wygłoszoną w Genewie w dniu 6-mym lutego r. b.

Znane stanowisko negatywne wielkich mocarstw w dziedzinie powiększenia gwarancji bezpieczeństwa, rosnące rozbieżności w pojmowaniu zagadnień politycznych i wreszcie dołączenie do konferencji rozbrojeniowej przez pewne państwa nie z tej programem wspólnego nie mających problemów, jak np. t. zw. problemu równowagi.

Wobec tego — oddźwięk sympatyczny.

bo działały wpływy postronne. Gorgonowa wierzy, że oddanie sprawy sądowi koronnemu umożliwi mu należyte ocenienie wartości opinii prof. Olbrychta.

Na razie niema mowy o tem, aby Gorgonowa mogła powrócić do celi i prawdopodobnie jeszcze kilka tygodni będzie musiała pozostać w szpitalu.

Mec. Axer podniósł w rozmowie bardzo charakterystyczny szczegół. Otóż wyrok na Gorgonowa obejmuje cztery strony motywów. Jest to rzecz niespotykana w wyroku sądów przysięgłych. Trybunał, opierając się na werdykcie sędziów przysięgłych podaje zwykle motyw w krótkiej formie.

Długa motywacja — mówi mec. Axer — sprawia zwykłe wrażenie, że podający ją czuje się niepewnie.

Wobec tego — oddźwięk sympatyczny.

W dziedzinie planów rozbrojenia natomiast wskazują — jak informuje ag. „Iskra” — polskie czynniki polityczne na cały szereg deklaracji polskich tych spraw dotyczących, nadejść: ko na znana deklaracja delegata polskiego min. Edwarda Raczyńskiego, wygłoszoną w Genewie w dniu 6-mym lutego r. b.

Znane stanowisko negatywne wielkich mocarstw w dziedzinie powiększenia gwarancji bezpieczeństwa, rosnące rozbieżności w pojmowaniu zagadnień politycznych i wreszcie dołączenie do konferencji rozbrojeniowej przez pewne państwa nie z tej programem wspólnego nie mających problemów, jak np. t. zw. problemu równowagi.

Wobec tego — oddźwięk sympatyczny.

Wielki awanturnik Czechosłowacji

Dyktator Gajda przed sądem

Dziwna zagadkowa postać stała się obecnie przed trybunałem w Brnie Morawskim.



Postać ta jest generałem Gajdą, niedoszłym dyktatorem Czechosłowacji. Postać ta jest ciekawsza dla nas, niż z generałem Gajdą łączą się tragiczne dzieje piętej dywizji polskiej na Syberii, która w latach 1918 — 1920 krwawymi strugami krwi znała swą drogę poprzez Syberię ku Oceanowi...

Ile jest winy generała Gajdy w tej martyrologii Polaków na Syberii — odpowiedź na to da historia. Nie czas chwycić karty tej tragicznej epopei... Czyściwo ujął to proces w Brnie, reszta — historia...

Któż to jest ów Gajda, człowiek o wrecz filmowej awanturze i karierze... Poświęćmy mu kilka chwil uwagi...

Proces przeciw Rudolfowi Gajdzie toczy się w tym samym mieście, gdzie również rozpoczął się jego skromny debiut. W tej epoce nie nazywał się jeszcze Gajda, ale Rudolf Heidl, a szczytem marzeń tego skromnego laboranta aptecznego było posiadanie drogerii, ewentualnie nawet apteki. Z chwilą wybuchu wojny młody Heidl, zaliczony w szeregi austriackie, ruszył na front ze stałym i niezłomnym postanowieniem nadzierać nad pierwszymi nadzierać się sposobności.

Sposobność nadarzyła się.

Na froncie serbskim, dokąd został wysłany, łatwo udało się nawiązać porozumienie między oddziałem porucznika i armią serbską. Każdy z Czechów dezertersów znalazł przydział w armii serbskiej, a Gajdzie wyznaczono stanowisko w szpitalu frontowym. Ale wkrótce przyszedł do odwrotu armii serbskiej poprzez góry Albanii. Gajda wycofał się razem z wojskami i z chwilą, gdy one zostały ewakuowane na Korfu, nosi już mundur lekarza wojskowego.

Specjalna misja serbska wyjeżdża z Korfu do państw alijanych. Dzięki sprytowi i jakimś zakulisowym intrygom, Gajda został wcielony do tej misji w charakterze kapitana. Misja pojechała do Paryża, a stamtąd już sam Gajda w charakterze zaufanego agenta koalicji, do Rosji. Powierzono mu za zadanie zorganizowanie legionu czechosłowackiego z jeńców czeskich armii austro-węgierskiej.

Z początku rekrutacja ta odbywała się niebardzo skutecznie, a to z powodu niskiego stopnia oficerskiego, jakim Gajda może się wykazać. Jednak nadarzyła mu się niebawem sposobność poprawienia tego stopnia. Gajda minął się pułkownikiem, potem generałem i stał się wodzem legionów czeskich.

Po rewolucji październikowej wódz legionu czeskiego dostaje się w opałę. Postanawia więc wrócić do ojczyzny poprzez Syberię.

Tu i ówdzie lączy się z białymi wojskami rosyjskimi. Po drodze napotyka na obozy jeńców, których wlecia do swej armii. Kto nie chciał się zgodzić, został rozstrzelany.

Z południa nadciąga Kołczak z pobitą armią.

Tu następuje najciekawsza narażenie karty w dziejach życia Gajdy. Konszachty z Kołczakiem, konszachty z aliantami... W rezultacie Gajda dostaje pod swoją opiekę olbrzymi transport złota, bledy w posiadaniu Kołczaka.

Następuje tragiczny wrzesień 1918 roku. Kołczak pada pod ciosami bolszewickich hord.

Legion czeski cofa się, nie dawszy ani jednego wystrzału, unosząc z sobą cenny ładunek. Bolszewicy legjonu czechosłowackiego nie zaczepiają, natomiast Kołczak dostał się w niewolę i rozstrzelano go natychmiast.

Legiony Gajdy przedzierały się na wschód i po kilku miesiącach płyną już z Władcy Wostoku do Europy.

Gajda wraca do Pragi, czczony jak bohater.

Legionści zajmują pierwszorzędne stanowiska. Nikt nie śmie ani słowem pisać o ładunku złota.

Gajda zostaje wysłany do Paryża na roczne wykształcenie, poczem osiąga najwyższy szczebel jego kariery: zostaje szefem sztabu generalnego.

Nagle następuje załamanie. O Gajdzie chodzą niepochlebne pogłoski.

Dowiedziano się, że podczas pobytu w Paryżu wszedł w porozumienie z przedstawicielem wielkiego...

Potrójna zbrodnia Hijacynta Danse

„Profesor” okultyzmu, zły aktor i literat-zbrodniarzem

Hijacynt Danse, śmieszny tłumacz z jaskrawym kwiatem w butonierce, występujący na scenie jako „Fatty Piosenki”, zjawiał się w biurze policji w Liege (Belgia) i zameldował z całym spokojem, że zabił ubiegłej nocy w willi wiskiej pod Rambouillet we Francji swą rodzoną matkę, oraz swą przyjaciółkę, panią Comtat, a natychmiast potem w Liege zamordował swego byłego nauczyciela ks. Jeżuitę oia Haute.

Danse'a aresztowano i oto, jako obywatel belgijski, stanął przed sądem w Liege.

W WILLI ŚMIERCI

Zeznanie Danse'a okazało się prawdziwe. Władze, które udaly się na miejsce zbrodni do małej wioski pod Rambouillet, zastały w willi „Thebaide”, gdzie mieszkał Danse, zwłoki jego 82-letniej matki oraz 32-letniej pani Comtat, jego przyjaciółki. Obie były zabite...

Następuje tragiczny wrzesień 1918 roku. Kołczak pada pod ciosami bolszewickich hord.

Legion czeski cofa się, nie dawszy ani jednego wystrzału, unosząc z sobą cenny ładunek. Bolszewicy legjonu czechosłowackiego nie zaczepiają, natomiast Kołczak dostał się w niewolę i rozstrzelano go natychmiast.

go mocarstwa wschodniego i oddał się na jego usługi. W Pradze odbywa się rada wojenna przy zamkniętych drzwiach.

Po radzie tej Gajda podaje się do dymisji.

Jakiś czas jest cicho o nim... Niebawem jednak niestrudzony awanturnik zakłada czeska partię faszystowską i postanawia dokonać zamachu stanu. Zamach stanu zostaje sparaliżowany.

Teraz — w Brnie rozgrywa się nowy akt awanturczego filmu drogerzysty Gajdy — proces... Proces odsłaniający wiele tajemnic o znaczeniu historycznym...

Co ten proces przyniesie Gajdzie?... Dowiemy się o tem za parę dni...

T. Mal.

Synek Lindbergha żyje?

Sensacyjny proces w Waszyngtonie

Ameryka znów jest zelektryzowana sprawą tragicznego porwania i zabójstwa synka Lindbergha, która dwa lata temu poruszyła cały świat.

Oto w procesie przeciwko detektywowi Gastonowi Meansowi, który toczy się obecnie w sądzie najwyższym w Waszyngtonie, doszło do sensacyjnych zeznań oskarżonego. Means jest, jak wiadomo, oskarżony o współudział w uprowadzeniu synka Lindbergha.

Stwierdził on obecnie, że zwłoki dziecka znalezione w New Jersey nie były zwłokami Baby Lindbergha, lecz zwłokami innego dziecka. Means stwierdza, że dowiedział się tych szczegółów od Hendersona, którego po dał za jednego ze sprawców uprowadzenia małego Lindbergha.

Dziecko Lindbergha ma znajdować się w chwili obecnej w Juareze w Meksyku, a pomocnicy sprawców uprowa...



dzienia dziecka wydadzą je w każdej chwili za sumę oznaczoną już swego czasu jako okup, żądając jednak dla siebie dodatkowego wynagrodzenia w sumie 75 tysięcy dolarów.

Zeznanie Meansa wywarło w całej Ameryce ogromne wrażenie.

Proces został natychmiast przerwany celem uzupełnienia dochodzeń śledczych.

Król Karol jedzie do Czerniowiec

Półroczne pismo „Dimineta” domniemy, że król Karol wyjedzie przed swą zapowiadaną wizytą u króla Jugosławii Aleksandra, na trzy dni do Czerniowiec.

Pismo zaznacza, że nie jest dotąd wiadomym, jak dalece podróży króla Karola do Czerniowiec pozostaje w związku z usiłowaniami, mającymi na celu jeszcze ściślej nawiązanie kontaktu z Polską.

Ogrzewające tapety

Na statku „Duchess of Richmond”, należącym do Canadian Pacific Steamships zastosowano w salonach ogólnych nowy rodzaj tapety z materiału izolacyjnego, poprzez który przebiegały druty.

Druty te połączone z siecią elektrycznej stacji na statku, przebiegającej przez całą przegrozę, ogrzewają tapetę.

Wynalazek ten postanowiono zastosować i na innych statkach.

Co wróżą gwiazdy na dzień 18 maja?

Nieźle się zapowiada



Dzień dzisiejszy może nam przynieść spotęgowanie się wrażliwości, zmysła, chęci, uczucia, skłonność do marzeń i przeżyć romantycznych.

Nadaje się do załatwiania interesów wymagających spokojnego i zdecydowania, wyrzucania w dalsze podróże, wszelkich spraw towarzyskich, zawierania znajomości i związków przyjaźni i miłości, załatwiania interesów handlowych i finansowych, zarówno jak i wszelkich spraw sądowych, policyjnych, związanych z więzieniami, szpitalami, sanatoriami i miejscami izolacji wogólności.

Może nam przynieść przeżycia podwójnego rodzaju. Mniej pomyślnym jest dla wszelkich nowych poczyną i rozmów z przełożonymi oraz osobami wyżej stojącymi.

Wczesne godziny ranne zaznaczają się dodatnio, dzięki wpływowi ustalającym i harmonizującym, jakie się dadzą wóczas odczuwać. W czasie tym możemy osiągnąć porozumienie i zgodę, uży-

skając poparcie i protekcję osób starszych, osiągnąć stopniowy i powolny, postępowy napróżd w interesach.

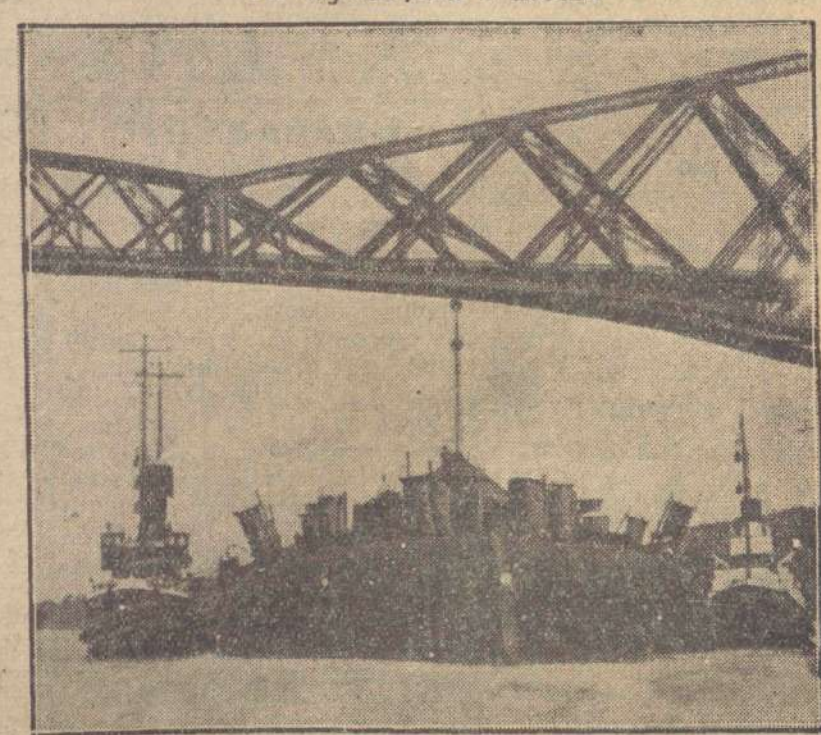
Ranek dzisiejszy nadaje się do załatwiania wszelkich spraw związanych z ziemią i jej produktami, z ogrodnictwem, rolnictwem, nieruchomością, kopalniami, architekturą i garbarstwem.

Godziny obiedowe nadają się do czynienia zakupów, zawierania ślubów, podpisywania ważnych kontraktów i załatwiania transakcji finansowych, lokowania kapitałów, przeprowadzek i zmieniania miejsc pobytu.

Wieczór — zwłaszcza w godzinach późniejszych — obiecuje interesujące przeżycia, nowe znajomości, dążenie do oryginalności i samodzielności — ekspansję — ale przytem może nam przynieść jakieś niepokojące związane z pracą umysłową lub niezadowolanie.

Dziecko dziś urodzone — wrażliwe, czule, chętnie spieszące z pomocą potrzebującym — będzie zwolennikiem marynarki. Jego usposobienie będzie romantyczne — ale wykazuje przytem bystrą orientację w interesach.

Po wydobyciu z morza



W tych dniach w zatoce Scapa Flow zostały zakończone prace nad wydobyciem okrętów niemieckich b. cesarskiej floty wojennej, wydanej Anglii, na skutek warunków rozejmu i następnie perłidnie zatopionych przez zator. Na zdjęciu wrak pancernika „Prinz Regent Luitpold”, ostatniego z 70 okrętów wydobytych na powierzchnię.

Trup w lesie

Zagadkowa zbrodnia pod Lwowem

W lesie na Pohulance pod Lwowem wykryto zagadkową zbrodnię, która postawiła na nogi cały aparat policji śledczej.

Przechodząc przez las, uczeń gimnazjalny w zagłębieniu jaru spostrzegł wystającą z pod kupy zeschłych liści ludzką rękę. O odkryciu powiadomili policję.

Po usunięciu liści ujrzano zwłoki mężczyzny lat około 25, z wyglądu robotnika, napół rozbebrane, bez marynarki i spodni.

Zwłoki denata były czarnej skóry i pokryte były ciemnymi skrzepami krwi od otrzymania...

nych ran. Lekarz sądowy stwierdził, iż zwłoki leżały pod liśćmi od 3 do 4 dni.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w czasie wizji policyjnej zjawił się na miejscu mały chłopiec, nazwiskiem Adolf Issakiewicz, zamieszkały na Pohulance, który wśród placu opowiadał, iż przed chwilą usiłował go jakiś osobnik, przybyły do lasu, znieślić, zwiabiwszy w odłudne miejsce.

Zwrotność zbiegł, gdy Issakiewicz poczęł wzywać pomocy.

RADJO WARSZAWSKIE

CZWARTEK

10: Audycja ku uczczeniu „Dnia Dobrych Woli”.

11:57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.

12:10: Płyty.

15:25: Płyty. 15:35: „Przegląd czasopism kobiecych”. 15:50: Przegląd.

16:25: Lekcja języka francuskiego.

16:40: Odczyt „Przyroda Pomorza”.

17: Płyty. 17:40: Odczyt „Bohater Mount Everest”.

18: Muzyka lekka i taneczna.

19:20: Kwadrans literacki H. Bogusławskiego „Ci ludzie”. 19:45: Audycja poświęcona twórczości C. Norwida w opracowaniu R. Zrebrowicza.

20:40: Transmisja z teatru „8.30”. Komedia muz. Edw. Kuenneke „Sześciu...

weł podróży”.

23:20: Muzyka taneczna.

PIĄTEK

11:57: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.

12:10: Płyty.

15:35: Płyty.

16:40: Odczyt: „Znaczenie powie-

trza”.

17: Koncert Reprez. Ork. P.P.

18: Muzyka lekka i taneczna.

19:20: „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej”. 19:30: Feljton „Pilotujmy samolot”.

20: Pogadanka muzyczna. 20:15: Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz.

W przerwie: Feljton literacki „Tajemnice stylu Norwida”.

23: Muzyka taneczna.

Warszawskie kratki sądowe

Literacka wódka

z gościnnym występem sklepikarki

— Panie sędzio najkochańszy nie to mnie boli, że nabrał towaru za 14 zł. 36 groszy i na pierwszego ani dudu, na piętnastego — zdechł pies... ale jak śmiał do konferecji iść... cały mój interes obeszczekać. Jajka mieli być nieświeże, śmietana z maki, prawdziwa wająca czysto wiewprzowa kiełbasa z konia, a ogórki zgnile.

Ale jakieś pan żart, to wszystko było dobre, dopiero jak przyszło płacić, zaczęłaś pan nosem kręcić taki literata psia krewno, mnie, matkę dzieciną, shaftbił, nieopatentowaną kobietą mnie nazwał, a ja mam patent, mam, proszę. Sprawiedliwość się domagam rzewnym głosem.

Tak przemawiała przed sądem grodzkim p. Marija Powiernia, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Czerniakowskiej, oskarżająca p. Czesława N. młodego utalentowanego powieściopisarza o zniesławienie w konkurencyjnym sklepie i obrazę słowną w mieszkaniu.

Z zeznań świadków i oskarżonego, okazało się, że był on bardzo zaprzyjaźniony z panną Powiernią. Czytował jej często wieczorami swoje sensacyjne utwory.

Kiedy wszyscy wydawali za wiedli, orzekając, że powieść nie nadaje się do druku, przysięgała p. Powiernia, że powieść była napisana.

I nagle te sielankowe stosunki się zerwały. Literat zadzwonił się na przeszło czterdzieści złotych. Przestał płacić, a po pierwszym naponknięciu na ten temat przemił się do sklepu na przeciwko, motywując ten swój krok tem, że...

p. Powiernia sprzedaje artykuły nie pierwszej młodości.

Oczywiście doszło to do uszu sklepikarki, która jakkolwiek nie zarzą postawiła się zemścić.

Wybrała po temu porę kiedy p. Powiernia czysto podejmował skromną kolacyjką grono przyjaciół literatów. Rozległo się pukanie, do pokoju zapelnionego przez młode ale gwałtownie polskie wtoczyła się pani Powiernia.

— No i jak tam panie poeta będzie z moimi pieniędzmi? Nie do syć, że opublikowałaś mnie pan przed całą ulicą, jeszcześ pan tu całą kupę takich łatków bezportkowców zaprosił i za mój ciężko zapracowany grosz żreć i ma się rozumieć płacić.

Odlam młodej literatury znajdujący się w pokoju zaniemógł. Wówczas speszony gospodarz wyjął nieopatrznie:

— Jest pani kobieta tak nieopatowana!

Było to zdanie wyjęte z jego ostatniej powieści p. t. „Wizja lokal na w Brzuchowicach”.

Nikt nie mógł przewidzieć jaki to powiedzenie wywrze skutek. Pani Powiernia zbladła jak płótno i wyszeptała:

— Co? Co? Coś pan powiedział ja jestem kobietą nieopatowaną! Ja w sędzie pokażę, że mam patent! Ale pan za te obelgi posie dzisz!

I jak już wiadomo, pokazała w sędzie, jednak ku najwyższemu swemu zdumieniu usłyszała wyrok uniewinniający p. Czesława.

Sad nie mógł się doszukać obrazy zarówno w kobiecie nieopatowanej jak i nieopatowanej. Faktem zniesławienia czysto wiewprzowej kisielnicy nieudowodniono.

Demonstracje hitlerowskie w Wiedniu



W związku z pobytam ministrów niemieckich w Wiedniu, hitlerowcy austriaccy urządzili szereg prowokacyjnych manifestacji. Na zdjęciu policja konfrontacja z pochodem sympatyków Hitlera na jednej z ulic Wiednia.

Przyszłe władze miejskie w Białymstoku

W myśl ogłoszonej w ostatnim numerze „Dziennika Ustaw R. P.”, a mającej wejść w życie z dniem 13 lipca b. r. ustawy z dn. 23 marca r. b. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego — przyszła rada miejska w Białymstoku składać się będzie z 48 radnych, a zarząd miejski — z prezydenta, wiceprezydenta (ewentualnie dwu wiceprezydentów), i pięciu ławników. Poprzednio rada składała się z 41 radnych, a zarząd miasta z 7 członków.

Wybory do nowej rady mają się odbyć nie później, niż w ciągu roku od chwili wejścia w życie ustawy. Odbywać się one będą na odmiennych, niż dotychczas, zasadach. Oto wyborca rozporządzać będzie tytułami, a nie głosami, wybierając dany okręg, na jakie podzielone będą miasta, liczące powyżej 5000 mieszkańców. Ponieważ okręg może liczyć nie mniej niż trzy mandaty, Białystok liczyć może najwyżej 16 okręgów. Wyborca głosuje na kandydatów, przyczem liczba ich na danej liście nie może przekraczać trzykrotnej ilości mandatów radnych, przypadających na dany okręg wyborczy. Jeżeli więc dany okręg wybiera 4 radnych, lista kandydatów może zawierać najwyżej 12 nazwisk, a wyborca głosuje na 4 nazwiska. Przydział mandatów danej liście nastąpi systemem de Hondta, ale wybrani będą nie ci, którzy — jak dotychczas — stali na pierwszych miejscach listy, lecz ci, którzy kolejno otrzymali największą liczbę głosów.

W ten sposób nowa ustawa łączy system wyborów na listy z systemem na kandydatów. Umożliwi ona wybór jednostek czynnych, popularnych i zasłużonych, a równocześnie utrudni ogromnie — niemal uniemożliwi — wy-

bór kandydatów, nie cieszących się zaufaniem społeczeństwa a wyznaczonych przez stronnictwa polityczne.

Ponadto ustawa zarządza, że prawo wybierania przysługuje osobom, które ukończyły 24 lat.

Walne zebranie Zw. Legionistów

Dn. 21 bm. o godz. 10.30 (w drugim terminie o godz. 11) odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Marszałka Piłsudskiego 54 doroczne walne zebranie członków oddziału białostockiego Związku Legionistów Polskich. Nastąpią wybory nowego zarządu oraz wybór delegatów na walny zjazd delegatów w Warszawie.

Roboty w parku wojewódzkim przy urządzaniu bulwarów

Roboty, związane z urządzeniem alei-bulwarów na terenie parku wojewódzkiego, posuwają się w szybkim tempie naprzód i na odcinku, równoległym do ul. Legionowej, są już na ukończeniu. Obecnie przeprowadza się prace ogrodnicze, a w najbliższych dniach robotnicy przystąpią do wysypywania żużlem alei od ul. Zamkowej. Parkan drewniany od ul. Legionowej będzie usunięty dopiero po ustawieniu parkanu siatkowego, jaki oddzieli park wojewódzki od alei. W najbliższym czasie rozpoczyna się robota ziemne w alei, jaka będzie do ul. Elektrycznej. Kierownik robót, p. inż. Kurnatowski, przystąpił w dniu wczorajszym do pomiarów na terenie, będącym w posiadaniu seminarjum nauczycielskiego.

Równocześnie doprowadzone będą do należytego wyglądu wszystkie domy na ul. Legionowej, Zamkowej i Wersalskiej. Murowane domy muszą być otykowane i pomalowane, a drewniane odnowione farbą olejną, której próbki będzie można zobaczyć od wtorku na dziedzińcu magistratu. Nadmieniamy zresztą, że obowiązek odnowienia fasad odnosi się nie tylko do właścicieli domów na tych ulicach, ale i w centrum miasta.

Bojkot towarów niemieckich

W związku z prowadzoną akcją bojkotową przeciwko Niemcom — sekcja włókiennicza Zw. Przemysłowców w Białymstoku uchwaliła — jak wiadomo — w dniu 16 ub. m. odroczyć na jeden miesiąc decyzję w sprawie szmat i innych to-

warów niemieckich, znajdujących się w składach ekspedycyjnych w Białymstoku. Onegąd odbyło się plenarne posiedzenie sekcji włókienniczej, na którym postanowiono prowadzić nadal akcję bojkotową w całej rozciągłości i utrzymać w dalszym ciągu zakaz odbierania przez tutejszych przemysłowców szmat i wyrobów niemieckich. Jedynie w wypadku udowodnienia przez białostockiego odbiorcę lub pośrednika iż należność za szmaty i towary niemieckie została całkowicie przez nich opłaconą przed dniem 4 kwietnia b. r., albo że dostawcą jest żyd niemiecki, który ostatecznie wyemigrował z Niemiec, — komisji bojkotowej przy sekcji włókienniczej będzie przysługiwało prawo — po ścisłym zbadaniu dowodów — udzielenia zezwoleń na wydanie odośnych transportów szmat właściwym osobom.

Nowe koło L. O. P. P.

W lokalu Związku Oficerów Rezerwy (Rynek Kościuszki 1.) odbyło się zebranie organizacyjne w celu utworzenia miejscowego koła L. O. P. P. złożonego z właścicieli i pracowników aptek. Przewodniczył p. mgr. Widmański.

Po zaznajomieniu zebranych z celem oraz potrzebą utworzenia koła nastąpiły wybory zarządu, do którego weszli pp.: H. Widmański (prezes), H. Godlewski (wiceprezes), Berdowski (skarbnik), Onimanówna (sekretarz), Leon Kurycki. Na delegata do Pow. Kom. L. O. P. P. została wybrana p. M. Mazurczykówna. Wszyscy farmaceuci, którzy z różnych względów nie mogli przysyć na zebranie organizacyjne proszeni są o jak najszybsze zgłoszenie się na członków koła.

Składka ogniowa

Dnia 15 b. m. upłynął termin uiszczenia przez właścicieli nieruchomości składki ogniowej. Połowa płatników jeszcze nie zapłaciła tej składki. Biorąc pod uwagę ich ciężką sytuację magistrat m. Białegostoku postanowił do końca b. m. nie przysyłać jeszcze wykazu niezapłaconych składek do urzędów skarbowych, aby umożliwić płatnikom spełnienia obowiązku i nie narażać ich na wysokie koszty.

Referat prasowy Z. P. O. K.

Kierownictwo referatu prasy i propagandy Związku Pracujących Obywatelskiej Kobiety objęła p. d-r Józfa Szymańska.

Zastępcy bezrobotnych

O zastępcach bezrobotnych dotychczas nie słyszano. Są i tacy. Oto ostatnio stwierdzono, że niektórzy bezrobotni, otrzymawszy polecenie udania się do pracy, nie idą sami, lecz oddają tę pracę innym. Jak się dowiadujemy — wydane zostały zarządzenia, które zmierzają do tego, aby na przyszłość — w razie stwierdzenia takiego „zastępstwa” — „zastępcą” nie otrzymywał zapłaty za pracę, aby bezrobotnemu, który odstąpił zlecenie, nie udzielano wogóle pracy.

Ojcostwo

Mieszkaniec wsi Małkonia Górna gm. Orle w pow. ostrowskim 33-letni Władysław Bachowski, pobit swego ojca, 65-letniego Kazimierza tak silnie, że ten po upływie kilku godzin zmarł. Syn — zabójca zbiegł w niewiadomym kierunku.

KRADZIEŻE

Tajbie Dardyk (Sienkiewicza 17) nieznani sprawcy skradli różną garderobę wartości 300 zł. — Wacławowi Karpińskiemu (Kolejowa 16) nieznani sprawcy skradli z mieszkania: zegarek złoty, 2 tuz. lizy, płaszczyk, 100 zł. — Z mieszkania Talipskiej Anny (Swierkowa 14) nieznani sprawcy skradli gotówkę zł. 15 i różną garderobę wartości 200 zł.

Aleksandrowiczowi Szmolowi (Siońska 4) nieznani sprawcy skradli z podwórca rower firmy „Puch” wartości 80 zł.

Akta Nr. Kom. III 58L/33/II.

Obwieszczenie

Jan Podbielski, Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rew. II, mający kancelarię swą w m. Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 7, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 30 maja b. r. od godz. 10—12 odbędzie się w lokalu firmy „Kino Modern” w m. Białymstoku przy ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. 20 publiczna licytacja ruchomości, składających się z aparatu dźwiękowego, urządzenia, krzesła i lustro oszacowanych na łączną sumę 49305 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Białystok, dn. 11 maja 1933 r.
Komornik: Podbielski.

Z ołówkiem w rękę

W uwagach, zamieszczonych w numerze z dn. 11 b. m. p. t. „8 tygodni strajku w białostockim przemyśle włókienniczym”, charakteryzujących strajk, poniesione wskutek przeciągającego się strajku przez włókienników, przemysłowców i całe społeczeństwo białostockie, — podano na zakończenie:

„Włókiennicy białostocki wykazali w prowadzonej przez siebie od 8 tygodni walce dużo wytrwałości, wiele zaparcia się siebie. Nie tak łatwo być wytrwałym gdy się ma pusty żołądek i walczy się z sytem. Tem niemniej nadszedł już dziś moment, kiedy na zimno z ołówkiem w rękę trzeba będzie obliczyć, co przyniesie większe straty: czy dalszy strajk, czy porozumienie w drodze ustępstw z obu stron”.

Obecnie upływa jeszcze jeden, dziewiąty tydzień strajku włókienniczego, i znów należałoby zwrócić uwagę na potrzebę jaknajrychlejszego zlikwidowania strajku na podstawie dokonanego na zimno, spokojnie, z ołówkiem w rękę zestawienia strat, jakie dotychczas przyniósł strajk i jakie przyniesie, z temi, jakie poniesionoby z racji poczynionych ustępstw.

Pisaliśmy już — w odniesieniu do przemysłowców, że bezbrach przedsiębiorstwa zawsze mu wychodzi na szkodę, bo odbiorcy towarów zwrócić się do innego dostawcy, zwłaszcza odbiorcy zagraniczni, którzy mają tyle ofert do wyboru. A przecież przemysł białostocki, nastawiony w głównej mierze na eksport, musi ze specjalną troskliwością dbać o swe rynki zbytu, zwłaszcza, że w obecnych czasach toczy się tam ostra walka wprost na noże. Zdobyć dziś rynek zbytu — bardzo trudno, utracić niesłychanie łatwo. Wiedzą coś o tem przemysłowcy, którzy ostatnio starali się o zamówienia dla Indji. Jeśli strajk przeciągnie się jeszcze choćby o jeden tydzień — zamówienia te odpadną, i sezon w białostockim przemyśle włókienniczym skurczy się — jak nam komunikują — o jakieś 7 tygodni. Dobrze, gdy będą wiedzieli o tem również robotnicy, gdyż dla nich oznacza to utratę 7 tygodni pracy, 7-tygodniowego zarobku.

Spróbujmy straty, jakie z tego powodu poniesie włókiennik, zestawiać cyfrowo. Przemnożmy kwotę zarobku tygodniowego przez 7, a otrzymamy sumę, którą straci robotnik wskutek

niewykonania tylko tego jednego zamówienia. A przecież dotychczasowy strajk wpłynął już w pewnej mierze na zwężenie sezonu, tak że ta kwota, pomijając już straty, poniesione przez ogół robotniczy w okresie strajku, wzrośnie dość znacznie.

Rozpoczynając strajk, włókiennicy stanęli w obronie słusznym swych praw, do walki z wyższym. Dziś jednak nadszedł moment, kiedy trzeba się — powtarzamy to jeszcze raz — zastanowić co przyniesie większe straty czy dalszy strajk, czy poczynienie pewnych ustępstw. To samo pytanie muszą sobie postawić przemysłowcy, a wówczas konferencja, jaka odbyć się ma dziś w inspektoracie pracy pomiędzy przedstawicielami Zw. Przemysłowców i delegatami strajkujących włókienników będzie mogła doprowadzić do porozumienia.

Szpetne szyldy będą usunięte

Mając na uwadze wygląd estetyczny Białegostoku, komisarz rządowy, p. Nowakowski, powołał do życia komisję artystyczną, która zajmie się ohydą i szpecąciami miasta szyldami. Onegąd komisja przystąpiła do opracowania przepisów o szyldach. Odrapane, niechlujne i rażące szyldy zostaną usunięte.

Mieszkańcy przedmieść nie chcą cyganów

Do starostwa wpłynęło podanie mieszkańców przedmieść o wydanie polecenia władzom policyjnym, by nie zezwalały cyganom na zakładanie obozów na gruntach, których właściciele się temu sprzeciwiają. Cyganie niszczą zasiewy i łąki, oraz okradają pobliskich mieszkańców, a w wypadkach targu — grożą podpaleniem.

„Dziennik Białostocki”

podaje dla dogodności swoich czytelników

LETNI ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

ważny od dnia 15-go maja 1933 r.

Pociągi odchodzą z:				Pociągi przychodzą do:			
godz.	minut	do Białegostoku	godz.	minut	z Białegostoku	godz.	minut
0 20		Warszawy gł. poś.	3 25		Wilna	7 50	
1 00		" wileń. osob.	6 00		Stołpców	14 57	
7 15		" gł. poś.	10 16		Wilna	18 40	
9 15		" gł. osob.	13 02				
15 10		" wileń. "	18 36				
22 35		" " "	2 04		Wilna	7 20	
					Baranowicz C	10 03	
6 10		Oran (Grodna 8 ²⁰)	9 50				
8 15		Wilna osobow.	12 57		Warszawy gł. poś.	16 35	
20 45		" osobow.	1 59		" Wil.	6 00	
23 30		" pośpieszn.	3 13		" gł. poś.	6 30	
14 05		Stołpców pośp.	18 41		" Wil.	9 55	
		Baranowicz	19 06		" "	23 30	
20 45		Grodna**)	22 20				
15 32		" mieszanv	18 05				
6 00		Suwałki (Grodna 8 ²⁰)	9 50				
20 10		" "	1 59				
					10 50 Grodna mieszanv	13 22	
					6 15 " "	8 00	
1 25		Grajewa	3 05		18 55 Suwałki	23 47	
5 50		" "	7 55		2 18 " "	7 30	
13 35		Brześć	16 55		3 50 " "	7 00	
23 50		" "	3 00		13 10 " "	16 15	
16 38		Ostrołęki	20 10		19 00 Grajewa	21 20	
4 15		" "	7 35		3 40 " "	5 15	
					8 05 Ostrołęki	11 00	
					19 30 " "	22 05	
6 00		Białowieży	9 00		14 35 Białowieży	17 32	
18 42		Baranowicz	1 57				
2 34		" "	9 25		18 50 Baranowicz	0 55	
					18 55 Oran (Grodna 24 ⁰⁰)	22 12	
6 25		Ł a p	7 15		16 00 Ł a p	16 48	

*) W okresie od 15.VI do 15.VIII kursuje do Wilna w soboty i dnie świąteczne

Ogłoszenie

Państwowa Wytwórnia Wódek Nr. 8 podaje do wiadomości, iż zamierza poddzierżawić plac oparkany o powierzchni 4.202,5 mtr.² z zabudowaniami następującymi: dom murowany — 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, telefon, oraz 3 (trzy) magazyny blaszane kryte oszalowane. każdy o powierzchni 260 mtr.² oraz bocznice kolejową własną. Reflektanci na powyższe zechcą zgłaszać się do biura W-ni (Warszawska Nr. 65) w godzinach urzędowych.

Kierownictwo Wytwórni

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczno-skinne
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7-ej
BIAŁYSTOK,
Kilińskiego 8 Telefon. 9-81.

Dziś po raz ostatni
o 6⁰⁰, 8³⁰, 10¹⁰
w kinie
APOLLO
PIĘKNA I MELODYJNA
BAŚŃ ARABSKA z 1001 nocy
BIAŁA ODALISKA
na tle życia białych niewolnic
z złotymi kratami haremów
DON JOSE MOJICA
rywal Kiepyry śpiewa arabskie
i wenejańskie piosenki